



OSTATKI W KRAKOWIE; by melomani czuli się dobrze

2017-03-01 16:59:50

We wtorek pożegnaliśmy karnawał koncertem w Operze Krakowskiej. "Ostatki w Krakowie", bo taki tytuł nosił ten muzyczny wieczór, mają już piękną tradycję. Melomani słuchają utworów powstałych głównie w wiedeńsko-węgierskim kręgu, na scenie śpiewają ich ulubieńcy, popisuje się balet. Są też interesujący "goście specjaliści". Tak też było we wtorek. Wieczór otworzyła uwertura do *Hrabiny Maricy* Kalmana w wykonaniu operowej orkiestry pod dyрекcją Tomasza Tokarczyka, zamknął *Marsz Radetzkiego* Straussa, a po drodze był i Carl Maria Weber, i Lehar, i Abraham, i Grothe, ale też bliżsi naszym czasom Bernstein i Loeve oraz współczesne przeboje muzyki pop. Śpiewali: Katarzyna Oleś-Blacha, Iwona Socha, Tomasz Kuk i pierwszy "gość specjalny" - Grażyna Brodzińska. Druga ozdobą wieczoru był Jerzy Stuhr, który przypomniał fragmenty Kontrabasisty oraz swego słynnego przeboju *Śpiewać każdy może* i opowiadał o swoich kontaktach z muzyką, także w Operze Krakowskiej. Robił to wszystko z wielką swadą, dowcipnie, dając obecnym wiele radości. Obiecał, że wyreżyseruje w Operze Krakowskiej *Włoszkę w Algierze* Rossiniego. A może by tak namówić Jerzego Stuhra na jakąś wiedeńską operetkę? Może on potrafi oddać jej ducha? Zaśpiewana przez Tomasza Kuka aria *Su-Czonga Twoim jest serce* me skierowała moją myśl właśnie na *Krajinę uśmiechu*.

Z jaką elegancją i wdziękiem powinno się podchodzić do operetkowej materii pokazała we wtorek Grażyna Brodzińska. Primadonna operetkowa musi nie tylko nienagannie śpiewać, nie tylko tańczyć. Musi być damą, a to jest dzisiaj tak trudne! Występ Grażyny Brodzińskiej był w tym względzie wspaniałą lekcją.

Ale to tak na marginesie. Ten ostatkowy koncert bardzo dobrze w każdym punkcie programu wykonany, chwilami zaskakujący (brawo koncertmistrzowie: Swietłana Białostocka i Paweł Wójtowicz za brawurowego *Czardasza* Montiego!) udowodnił raz jeszcze, że Opera Krakowska stara się, by jej bywalcy dobrze się w niej czuli. Oby tak dalej!

[Powrót](#)

Więcej:

PIEŚŃ ZIEMI; było po prostu pięknie	2021-06-03 11:02:33
NARESZCIE W FILHARMONII; oratoryjnie i kameralnie	2021-05-30 11:07:03
MUZYKA RADOSNA; w internecie i w ogrodzie Botanicznym	2021-05-16 11:24:39
DUETY; satysfakcja dla artystów i melomanów	2021-05-08 17:24:34
MUZYKA CHÓRALNA PENDERECKIEGO; to była uczta	2021-04-30 17:57:34
TRIO ADASTRA; za ten festiwal należą się gorące podziękowania	2021-04-19 17:10:20
ZRÓŻNICOWANY ŚWIAT FLETU; wykonawstwo walorem tej edycji festiwalu	2021-04-18 11:07:19
UNIESIENIE I PESYMYZM; ten koncert dał dużo satysfakcji	2021-04-17 11:27:38
MUZYCZNE MITY; barwna muzyka, mistrzowskie wykonanie	2021-04-16 10:28:45
KRAKOWSKA SZKOŁA KOMPOZYTORSKA; podobieństwa i różnice	2021-04-13 12:09:45
MUZYKA NOWA; prawdziwa radość dla ucha i ducha	2021-04-11 10:41:33
NIEZNANE REQUIEM; powaga, melodyjność i lekkość	2021-03-20 11:26:09
UROK MUZYKI KAMERALNEJ; pozostaje nam czekać na lepsze czasy	2021-03-18 09:48:03
COSI FAN TUTTE; dobra zabawa, polecam	2021-03-13 11:26:53
DYRYGOWAŁ ANTONI WIT; poddaliśmy się prawdziwemu wzruszeniu	2021-03-06 10:12:03
PRZYPOMNIANE PO LATACH; za tę inicjatywę należą się podziękowania	2021-02-28 10:37:02
POD BATUTĄ TOKARCZYKA; czuło się, że artystom dobrze się współpracuje	2021-02-20 17:10:39
OSTATKI W OPERZE; było nam po prostu dobrze	2021-02-17 20:37:56
POWRÓT DO FILHARMONII; obyśmy się w niej częściej spotykali	2021-02-13 17:29:34

<http://www.kulturatka.pl/2017/03/05/na-powaznie-zakonczenie-karnawalu-w-wiedenskim-stylu/>

NA POWAŻNIE. ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU W WIEDEŃSKIM STYLU!



„Nowy Rok w Wiedniu –

Ostatki w Krakowie” zakończył się karnawał w Operze Krakowskiej. Królowała muzyka wiedeńska, której podczas karnawału nie może zabraknąć. Wspaniałe walce, polki i cytaty z ulubionych operetek takich jak „Hrabina Marica”, „Księżniczka czardasza” Emmericha Kálmána, „Wiedeńska krew” Johanna Straussa II czy „Giuditta” Franza Lehára wprowadziły widzów i artystów w cudowny nastrój. W repertuarze pojawiło się wiele niespodzianek, na które widzowie reagowali z prawdziwym entuzjazmem. Salwy śmiechu i wspaniałe owacje na stojąco udowodniły, że koncerty ostatkowe w Operze Krakowskiej to obowiązkowa pozycja dla spragnionej muzycznych wrażeń krakowskiej publiczności

Tradycyjnie na scenie przy ul. Lubicz 48 pojawili się goście specjaliści – **Grażyna Brodzińska i Jerzy Stuhr**, dzięki którym koncert był wyjątkowy. Grażyna Brodzińska, dama polskiej sceny muzycznej, zachwyciła publiczność m.in. wspaniałym wykonaniem arii „Przetańczyć całą noc” z musicalu „My fair lady” oraz duetem z „Wiedeńskiej krwi” zaśpiewanym wraz z Tomaszem Kukiem, solistą Opery Krakowskiej. Profesor Jerzy Stuhr podbił serca widzów swoim występem. Podziwialiśmy fragmenty ze słynnego „Kontrabasisty”, przenieśliśmy się także na chwilę do Opola sprzed 35 lat dzięki utworowi „Śpiewać każdy może” w wykonaniu aktora z towarzyszeniem kwartetu kontrabasowego w

składzie: Jerzy Porosło, Marek Lewandowski, Marek Bednarczyk i Piotr Sarnecki. Jerzy Stuhr podzielił się z widzami wrażeniami z pracy nad operą „**Don Pasquale**” **Gaetano Donizettiego**, którą wyreżyserował w grudniu 2016 roku na deskach Opery. Jego urok osobisty oraz sympatia okazana publiczności i artystom zapewne na długo pozostanie w pamięci.



Katarzyna Oleś-Blacha prezentując wszechstronny repertuar porwała publiczność utworem „Sofia” z repertuaru Alvaro Solera. Iwona Socha zniwalająco zaśpiewała tango „Jalousie” Jacoba Gade. Bohaterem koncertu była również Orkiestra Opery Krakowskiej pod dyрекcją Tomasza Tokarczyka. Wspaniałe wykonanie „Czardasza” Vittorio Montiego na dwoje skrzypiec przez koncertmistrzów teatru przy Lubicz: Swietlanę Białostocką i Pawła Wójtowicza wywołało prawdziwą burzę oklasków. W krainę musicali i roztańczonej operetki przenosił widzów Balet Opery Krakowskiej. Gospodarzami koncertu byli Katarzyna Sanocka i Bogusław Nowak.

(...) Ten ostatkowy koncert bardzo dobrze w każdym punkcie programu wykonany, chwilami zaskakujący (brawo koncertmistrzowie: Swietłana Białostocka i Paweł Wójtowicz za brawurowego Czardasza Montiego!) udowodnił raz jeszcze, że Opera Krakowska stara się, by jej bywalcy dobrze się w niej czuli. Oby tak dalej!

Anna Woźniakowska, 1.03.2017 r., portal Polska Muza.

INFORMACJE PRASOWE: Opera Krakowska.